

830 km w samotności

Robert Chojnacki, uczeń Technikum Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu wyrusza 13 lutego w samotną trasę po Bieszczadach. - To będzie wyprawa w „czystym stylu“, to znaczy spanie pod namiotem i cały ekwipunek w plecaku - zapowiada Robert.

Robert zacznie wędrówkę od Wołosatego, a skończy 3 marca w Zwardoniu w Beskidzie Żywieckim. Będzie ciągnął na saniach 55-kilowy plecak. Namiot i śpiwór już ma. Brakuje mu odpowiednich butów i spodni z polaru. - Wiem, że samotne pokonanie 830 kilometrów, to wielkie wyzwanie, ale chcę sobie udowodnić, że stać mnie na to - powiedział nam Robert Chojnacki. - Brałem już udział w wielu wyprawach. Wielu moich kolegów po prostu stchórzyło, więc nie pozostało mi nic innego, jak ruszyć w tę podróż samotnie. Rodzice mocno się obawiają,

ale powiedzieli, że jestem dorosły i sam muszę podejmować decyzje.

Robert jest tegorocznym maturzystą. Jednak nie martwi się o swój egzamin dojrzałości. - Wyruszę w trasę tuż po studniówce, a wrócę dwa miesiące przed maturą. To wystarczająco dużo czasu, żeby dobrze przygotować się do egzaminu - tłumaczy Robert.

Robert założył ostatnio swoją stronę internetową republika.pl/robertchoj, na której można znaleźć opowieści i zdjęcia z jego poprzednich wypraw i plany najbliższej.

Jeżeli ktoś zechce wspomóc Roberta w jego wypra-



Robert Chojnacki na letniej wyprawie.

wie może się z nim kontaktować pod nr telefonu 357 63 98 lub e-mailem: